



The Holy See

Orędzie

URBI et ORBI

“Resurrexi, et adhuc tecum sum. Alleluja!” – Zmartwychwstałem i zawsze jestem z Tobą. Alleluja! Drodzy Bracia i Siostry, Jezus umarły i zmartwychwstały powtarza nam dzisiaj tę radosną nowinę: to nowina paschalna. Przyjmijmy ją z głębokim zdumieniem i wdzięcznością!

„Resurrexi et adhuc tecum sum – Zmartwychwstałem i zawsze jestem z Tobą”. Słowa te, zaczerpnięte z dawnej wersji Psalmu 139 (wiersz 18b) brzmią na początku Mszy św. w dzisiejszym dniu. W Wielkanoc, o wschodzie słońca, Kościół rozpoznaje głos samego Jezusa, który powstając ze śmierci zwraca się do Ojca pełnego szczęścia i miłości, i woła: „Ojcze mój, oto jestem! Zmartwychwstałem, nadal jestem z Tobą i będę zawsze; Twój Duch nigdy mnie nie opuścił”. W ten nowy sposób możemy rozumieć również inne frazy Psalmu: „Gdy wstąpię do nieba, tam jesteś; jesteś przy mnie, gdy się w Szeolu położę. (...) Nawet ciemność nie będzie ciemna dla Ciebie, a noc jak dzień zajaśnieje, mrok jest dla Ciebie jak światło” (139, 8.12). Prawdziwie podczas uroczystej wigilii paschalnej ciemności stają się światłem, noc ustępuje dniowi, który nie zna zachodu. Śmierć i zmartwychwstanie wcielonego Słowa Bożego jest dziełem niezrównanej miłości, jest zwycięstwem Miłości, która uwolniła nas z niewoli grzechu i śmierci. Odmieniła bieg historii, nadając ludzkiemu życiu niezwywalny i odnowiony sens oraz wartość.

„Zmartwychwstałem i jestem nadal i zawsze z Tobą”. Te słowa zachęcają nas do kontemplacji zmartwychwstałego Chrystusa i pozwalają, aby w głębi naszych serc zabrzmiał Jego głos. Przez swoją odkupieńczą ofiarę Jezus z Nazaretu uczynił nas przybranymi dziećmi Boga, tak że teraz my również możemy włączyć się w tajemniczy dialog pomiędzy Nim i Ojcem. Przychodzi na myśl to, co pewnego dnia powiedział do swoich słuchaczy: „Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11, 27). W tej perspektywie rozumiemy, że stwierdzenie, jakie zmartwychwstały Jezus kieruje do Ojca – „jestem nadal i zawsze z Tobą” – jakby przez podobieństwo odnosi się również do nas, „dzieci Boga i współdziedziców Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy, po to by wspólnie z Nim mieć

udział w chwale” (por. *Rz 8, 17*). Dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa my również zmartwychwstajemy dziś do nowego życia i jednocząc nasz głos z Jego głosem wieścimy, że chcemy pozostawać zawsze z Bogiem, naszym nieskończonego dobrego i miłosiernym Ojcem.

Wchodzimy w ten sposób w głębie misterium paschalnego. Zaskakujące wydarzenie zmartwychwstania Jezusa w istocie jest wydarzeniem miłości: miłości Ojca, który oddaje Syna za zbawienie świata; miłości Syna, który z woli Ojca oddaje się za nas wszystkich; miłości Ducha, która wyprowadza Jezusa spośród umarłych w Jego przemienionym ciele. I jeszcze: jest to wydarzenie miłości Ojca, który „na nowo przyjmuje Syna w ramiona”, otaczając Go swoją chwałą; miłości Syna, który w mocy Ducha powraca do Ojca odziany w nasze przemienione człowieczeństwo. Dzisiejsza uroczystość, która pozwala nam na nowo przeżyć absolutne i wyjątkowe doświadczenie zmartwychwstania, przynosi wezwanie do nawrócenia ku Miłości; przynosi zaproszenie, by żyć odrzucając nienawiść i egoizm i by z łagodnością postępować śladami Baranka ofiarowanego dla naszego zbawienia; by naśladować Zbawiciela „cichego i pokornego serca”, który jest „ukojeniem dla dusz naszych” (por. *Mt 11, 29*).

Bracia i siostry, chrześcijanie w każdej części świata, mężczyźni i kobiety uczciwie otwarci na prawdę! Niech nikt nie zamyka serca na wszechmoc miłości, która zbawia! Jezus Chrystus umarł i zmartwychwstał za wszystkich: On jest naszą nadzieją! Prawdziwą nadzieją dla każdej istoty ludzkiej. Dziś, tak jak to uczynił ze swoimi uczniami w Galilei zanim powrócił do Ojca, zmartwychwstały Jezus rozsyła we wszystkie strony także nas jako świadków Jego nadziei i zapewnia nas: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (*Mt 28, 20*). Wpatrując się oczyma duszy we chwalebne rany Jego przemienionego ciała możemy zrozumieć sens i wartość cierpienia, możemy ukoić wiele ran ludzkości, jakie wciąż krwawią w naszych dniach. W Jego chwalebnych ranach rozpoznajemy niezatarte znaki nieskończonego miłosierdzia Boga, o którym mówi prorok: On jest tym, który opatruje rany serc złamanych, który broni słabych i zapowiada wyzwolenie jeńcom, który pociesza wszystkich zasmuconych i daje olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu (por. *Iz 61, 1.2.3*). Jeżeli zbliżamy się do Niego z pokorną ufnością, w Jego spojrzeniu znajdujemy odpowiedź na najgłębsze pragnienie naszego serca: znać Boga i nawiązać z Nim żywy kontakt, który napęłni Jego miłością naszą egzystencję i nasze relacje osobowe i społeczne. To dlatego ludzkość potrzebuje Chrystusa: w Nim, naszej nadziei, „jesteśmy zbawieni” (por. *Rz 8, 24*).

Jakże często relacje pomiędzy osobami, pomiędzy grupami, pomiędzy ludami, naznaczone są nie miłością, ale egoizmem, niesprawiedliwością, nienawiścią, przemocą! Są to rany ludzkości, otwarte i bolesne w każdym zakątku świata, choć często zapoznane a czasami świadomie skrywane; rany, które rozdzierają dusze i ciała niezliczonych naszych braci i sióstr. Oczekują na ukojenie i uleczenie przez chwalebne rany zmartwychwstałego Pana (por. *1P 2, 24-25*) i przez solidarność tych, którzy naśladowując Go, w Jego imię pełnią dzieła miłości, angażują się czynnie na rzecz sprawiedliwości i rozsiewają wokół siebie świetlane znaki nadziei w miejscach krwawych konfliktów i wszędzie tam, gdzie godność osoby ludzkiej jest wciąż lekceważona i gwałcona.

Trzeba sobie życzyć, aby właśnie tam mnożyły się świadectwa łagodności i przebaczenia.

Drodzy bracia i siostry, pozwólm się oświecić jaśniejącemu blaskowi tego uroczystego dnia; otworzmy się ze szczerą ufnością na Chrystusa zmartwychwstałego, aby odnawiająca moc tajemnicy paschalnej objawiła się w każdym z nas, w naszych rodzinach, w naszych miastach i w naszych narodach. Niech się objawi w całym świecie. Jakże w tym momencie nie myśleć w szczególności o niektórych regionach Afryki, jak Darfur i Somalia, o umęczonym Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza o Ziemi Świętej, o Iraku, o Libanie, a w końcu o Tybecie. Zachęcam do poszukiwania dla tych regionów rozwiązań, które stoją na straży dobra i pokoju. O pełnię paschalnych darów prośmy przez wstawiennictwo Maryi, która – po tym, jak dzieliła cierpienia męki i śmierci swego niewinnego Syna – doświadczyła również niewyrażalnej radości Jego zmartwychwstania. Zjednoczona w chwale z Chrystusem niech nas strzeże i prowadzi na drodze bratniej solidarności i pokoju. Oto moje wielkanocne życzenia, które kieruję do was tu obecnych i do mężczyzn i kobiet w każdym narodzie, na wszystkich kontynentach, którzy jednoczą się z nami poprzez radio i telewizję. Dobrych świąt!

© Copyright 2008 - Libreria Editrice Vaticana

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana